

## Wakacyjny czas (Wakacje)

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Jest zielono, że już bardziej być nie może  
Też w basenie, bo zakwitły właśnie glony  
Józek także po wczorajszym podwieczorku  
Dzisiaj rano zrobił się zielony  
Więc wytłumacz mi tę kwestię droga mamó  
Jak możliwe jest to końców końcem  
Że po żółtych śliwkach Józek jest zielony  
Lekarz twierdzi zaś, że chory na czerwonkę

A poza tym na wakacjach jest w porządku  
I nie straszne nam komary ani kleszcze  
Nasza pani stara się jak może  
Gdyby jeszcze nie padały co dzień deszcze

A na przykład dwaj bliźniacy z naszej grupy  
Stali się do siebie całkiem niepodobni  
Gdy jednemu z nich tak dla kawału  
Wpuścił rój szerszeni ktoś do spodni  
A z wycieczki nie wróciło wczoraj czterech  
Gdy zwiedzaliśmy żaglowce przed wyprawą  
Widać popłynęli statkiem do Afryki  
Fajny pomysł , prawda droga mamó

Będę kończyć, jeśli możesz przyślij forszę  
Mam wydatki- myszy, lody i napoje  
Lody lubię- sama wiesz najlepiej  
Zaś myszami karmię oswojoną żmiję  
Nie panikuj węże są spokojne  
A przynajmniej nic z walizki mi nie zginie  
Wiesz , jezioro się zrobiło pod werandą  
Pa, całuję, ściskam, wrócę - synek